

Szach, mat?

2 czerwca 2021

Cierpkie, drwiące, gorzkie, niezależnie od poziomu kultury języka, europejskie komentarze dotyczące spotkania prezydentów Władimira Putina z Aleksandrem Łukaszenko na jachcie były unisono nieprzychylne. Świetne miejsce spotkania i pewnie bez wścibskiej elektroniki rejestrującej wszystko dla Wielkiego Brata.



Prześmiewczy ton pozbawiony konkretów wynikał chyba z irytacji odcięcia sygnału na morzu. Media przyjęły na siebie zadanie zdyskredytować cel obu prezydentów mieląc nieustanny temat sankcji, dodając ozdobnik do materiałów zdjęciowych w postaci złoconego wyposażenia WC, ale to już było. Dla odmiany rosyjskojęzyczne „Aktualności polityki” doniosły o szczegółach sugerujących, że dwaj panowie w łódce dokonali ruchu „szach” na politycznej szachownicy, a może też skutek ich rozmów na morzu zakrawa na „mat”.

Wynikiem spotkania prezydentów na jachcie jest decyzja włączenia Białorusi do struktury Rosji, rozmieszczenie na jej terenie nowych baz rosyjskich, zatrudnienie rosyjskich specjalistów w kręgach personelu zarządzającego firmami dotychczas eksportujących do Rosji. Służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo Białorusi zostają wchłonięte przez rosyjskie. Brak informacji o statusie samego Łukaszenki, co z tym wiąże się – podległej mu administracji.

Nieprzewidywanie to szybki koniec buforowej Białorusi. Nawet jeśli UE nie uzna takich postanowień uzurpując sobie prawo do eskalacji ingerencji w wewnętrzne sprawy republiki, to wejdzie jednoznacznie w otwarty konflikt z Rosją. Skończyły się mrzonki o bezpiecznej odległej, acz groźnej Rosji. Dziennikarze, publicyści rosyjscy z programu „60 minut”

komentując retorykę Andrzeja Dudy niby od niechcienia dostrzegają, że władza w Polsce zapomniała swoją rozbiorową przeszłość i gotowa jest na IV, V, a może i VI rozbiór kraju. Winszować przenikliwości. W połowie czerwca zaplanowane rozmowy Biden-Putin zapewne będą ciekawe, jeśli dojdą do skutku.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [DC.com](https://dc.com)

Źródło: WolneMedia.net